



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - MAJ 2016

X ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

odbędzie się

w siedzibie Tatrzańskiego Parku Narodowego w Kuźnicach (Zakopane)
w dniach 11-12 czerwca 2016 roku

PORZĄDEK OBRAD:

11 czerwca (sobota)

**godz. 9:30 - pierwszy termin,
10:00 - drugi termin**

1. Otwarcie obrad Zjazdu.
2. Powołanie Prezydium Zjazdu.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie regulaminu obrad.
5. Powołanie Komisji: Mandatowo-Wyborczej, Komisji Skrutacyjnej, Komisji Statutowej oraz Komisji Wnioskowej
6. Przyjęcie protokołu Zjazdu Delegatów w Zakopanem w 2015 r.
7. Wystąpienia gości.
8. Wręczenie odznaczeń zasłużonym członkom PTT.
9. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego IX kadencji oraz sprawozdanie OPP merytoryczne i finansowe za rok 2015.
10. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.
11. Sprawozdanie Głównego Sądu Koleżeńskiego.
12. Sprawozdanie Komisji Mandatowej i stwierdzenie prawomocności obrad.
13. Dyskusja nad sprawozdaniami.
14. Uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdań OPP: merytorycznego i finansowego za rok 2015.
15. Uchwała w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Głównego PTT IX kadencji.
16. Wybory Prezesa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

12 czerwca (niedziela) wznowienie obrad o godzinie 9:30

1. Wybory Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego.
2. Uchwała w sprawie zmian Statutu.
3. Dyskusja i uchwała Programowa PTT.
4. Ogłoszenie wyników wyborów władz PTT.
5. Sprawozdanie Komisji Wnioskowej i podjęcie Uchwały Zjazdu.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad Zjazdu.

Msza święta odbędzie się w przerwie obrad pierwszego dnia w kaplicy dyrekcji TPN w Kuźnicach.

Gościem Zjazdu będzie prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja, Rektor Uniwersytetu Opolskiego, autor „Kresowej Atlantyd”.



SYLWIA CZAUDERNA-PAPIERNIK

III Gminny Konkurs Wiedzy o Górach w Kozach

W czwartek, 5 maja 2016 r., w sali balowej Pałacu Czeczów odbyła się kolejna prelekcja Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Kozach. W 110 rocznicę powstania najtrudniejszego szlaku w polskich górach, Miłosz Zelek i Grzegorz Ryszawy przybliżyli licznie zebranej publiczności historię Orlej Perci, jej inicjatorów czyli poetę Franciszka Henryka Nowickiego oraz księdza Walentego Gadowskiego oraz pierwszych budowniczych ze słynnym Klimkiem Bachledą na czele.

Dopełnieniem interesujących opowieści były zapierające dech w piersiach fotografie, na których można było podziwiać piękno, ale także grozę wysokogórskiego szlaku. Prowadzący przytoczyli tragiczne statystyki wypadków i przypominali o konieczności zachowania pokory w obcowaniu z górami oraz zastosowaniu odpowiedniego sprzętu podczas górskich wędrówek.

Po zakończeniu prelekcji nastąpiła krótka część artystyczna, podczas której chór ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kozach, przygotowany przez Sylwię



Fot. Anna Kózka-Filarska (PTT K/Kozy)

Pamiątkowe zdjęcie uczestników podsumowania konkursu

Czaudernę-Papiernik, wykonał dwie piosenki o tematyce zbieżnej z motywem przewodnim spotkania: „Jak dobrze nam zdobywać góry” oraz „Mój świat”.

I wreszcie nadszedł moment, na który wielu oczekiwało z ogromną niecierpliwością – podsumowanie i ogłoszenie wyników całorocznego konkursu dla szkół podstawowych gminy Kozy pt. „Tatry – moje góry”. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Ogółem wzięło w nim udział 43 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2 w Kozach, którzy od listopada 2015 do kwietnia 2016 r. odpowiadali na trudne pytania przygotowane przez p. Annę Kózkę-Filarską. Oto zwycięzcy: I miejsce – Natalia Bednarczyk (SP2), Adam Frączek (SP1), Julia Handz-

lik (SP2), Kamila Handzlik (SP2); II miejsce – Barbara Frączkiewicz (SP1), Szymon Frączkiewicz (SP1), Michał Habdas (SP2); III miejsce – Jakub Habdas (SP2). Wyróżnienia otrzymali: Wawrzyniec Batur (SP1), Michał Blachura (SP1), Maciej Grzyb (SP1), Konrad Janosz (SP1), Kamil Krasowski (SP1), Anna Makuch (SP1), Tomasz Makuch (SP1), Marta Olek (SP1), Maksymilian Pudełko (SP1), Kamil Szłapa (SP1) oraz Tymoteusz Chrapkiewicz (SP1) za piękną formę plastyczną odpowiedzi.

Nagrody ufundowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Bielsku-Białej, Urząd Gminy Kozy oraz Jacek Kałiński – wiceprzewodniczący Rady Gminy Kozy. W organizacji imprezy pomógł Dom Kultury w Kozach. Dziękujemy! ■

NORBERT OWCZAREK

(O/Bielsko-Biała)

Wystartowała akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”

Rozpoczęła się piąta, jubileuszowa edycja ogólnopolskiej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”. Akcji organizowanej od pięciu już lat przez Oddział PTT w Bielsku-Białej, a wspieranej corocznie przez wolontariuszy z m.in. województw śląskiego oraz małopolskiego.

W dniu 23 kwietnia 2016 r. na górskie szlaki poza reprezentacją organizatorów wyruszyli: Koło PTT w Kozach, Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej, Oddział PTT w Chrzanowie wraz ze szkolnymi kołami z Jankowic, Chrzanowa, Libiąża i Olkusza, SKKT PTTK z Rybarzowic oraz podopieczni Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Żywcu, Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny „Przystań” z Pszczy-

ny, Domu Dziecka w Oświęcimiu oraz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Słoneczny Dom” z Bielska-Białej.

Grupa PTT O/BB sprzątała szlak niebieski z Olszówki Górnej w stronę Przełęczy Dylówki. Dwie grupy podopiecznych Fundacji Grupy Kęty sprzątały szlaki czerwony i zielony z Dębowa na Szyndzielnię (od Dylówek także grupa PTT O/BB) i dalej czerwonym do schroniska „Klimczok”. Grupa PTT K/Kozy sprzątała szlak niebieski z Bystrej, a PTT O/Chrzanów szlak czerwony z Bystrej. SKKT Rybarzowice ze Szczyrku do schroniska. Najdłuższą trasę wybrały Diablaki, które sprzątały szlak z Brennej na Białnią i dalej żółtym na Klimczok i do schroniska.

Spotkanie wszystkich sprzątających grup, podobnie jak w ubiegłym roku miało miejsce przy Schronisku PTTK „Klimczok”. Rozpoczęło się od ogniska z pieczeniem kiełbasek, poprzez gry i zabawy dla najmłodszych uczestników takie jak: skakanie na skakance, rzut szyszką do celu, szukanie piłki, a trwało po pamiątkowe zdjęcia wolontariuszy z banerem tegorocznej edycji akcji.

Ogromną atrakcją dla najmłodszych uczestników dzisiejszego sprzątania gór było spotkanie z ratownikami Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR). Ratownicy opowiedzieli jak należy przygotować się do górskiej wycieczki, co mieć ze sobą, oraz jak wezwać w górach pomoc. Była też okazja zobaczyć ich pozorowaną na szczęście akcję, a „poszkodowanych” udawali sami najmłodszy uczestnicy dzisiejszych górskich porządków.

Łącznie podczas dzisiejszych górskich porządków w rejonie Szyndzielni i Klimczoka wzięło udział 200 osób, w tym 131 dzieci i młodzieży. Przemierzający górskie szlaki wolontariusze w koszulkach z logo akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” z workami na śmieci w rękach wzbudzali sympatię, zainteresowanie i podziw zwłaszcza wśród turystów „plecakowych”.

Bilans dzisiejszego sprzątania to zebranych w ciągu kilku godzin 3500 litrów śmieci, wśród których do najciekawszych znalezisk należały: termos, czajnik i kawałek żeliwnego pieca

(wszystkie znalezione na szlaku z dala od ludzkich siedzib). Biorąc pod uwagę fakt, że prawie rok temu sprzątane były te same szlaki, to dzisiejszy wynik jest przerażający. Ciekawe co zastaniemy na kolejnej wycieczce w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” w rejonie Babiej Góry. Już dzisiaj zachęca-

my wszystkich zainteresowanych do czynnego udziału 21 maja 2016 roku na babiogórskich szlakach.

Serdecznie dziękujemy: gospodarzom schroniska PTTK „Klimczok”, którzy odebrali od nas śmieci, ZPM „Hańderek” z Buczkowic za ufundowanie kiełbasek na dzisiejsze ognisko, ra-

townikom Grupy Beskidzkiej GOPR za fantastyczną lekcję wychowawczą dla dzieci i młodzieży.

Sponsorami akcji są Grupa Kęty S.A. i kęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Komax Sp. z o.o., a patronatem medialnym objęły ją Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl i „Kronika Beskidzka”. ■



Część uczestników przed schroniskiem PTTK „Klimczok” pod Magurą

STEFANIA HYLA (Koło PTT Sabałowy Klan, Opole)

Zapłakana wiosna i krokusy



Po prawie miesięcznym powrocie z Zakopanego członkowie koła „Sabałowy Klan” znów powrócili w Tatry tym razem w poszukiwaniu zwiastunów wiosny „krokusów”.

Celem naszego wyjazdu była Dolina Chochołowska no i krokusy, bo ktoś z nas o nich nie słyszał.

W piątek 8 kwietnia zaraz po pracy po godz. 14:00 wyjechaliśmy z Opola dwunastoosobową osobową grupą. Na miejsce do Dzianiszka przybyliśmy wieczorem; tam była nasza baza noclegowa.

Już w piątek w Opolu pogoda była iście kwietniowa, ale cóż to dla nas. My jechaliśmy z nadzieją, że może tym razem dopisze pogoda i będzie nie padało.

W sobotę rano wyruszyliśmy do Doliny Chochołowskiej spowitej jak to rano bywa mgłą.

Całą trasę do schroniska przeszliśmy w mgle i chmurach ale pomimo to na łąkach wyłaniały się kępy fioletowych połąci krokusów – raj dla oczu i ta cisza.

Kiedy dotarliśmy do schroniska – miło było ogrzać się gorącą herbatą, po-

silić się, aby znowu nabrać siły na powrót. Pocieszający był fakt, że nie było tłoku i można naprawdę było nacieszyć się ciszą, widokami. Tutaj dostrzegaliśmy urodę i piękno tych małych uroczych roślin, o których tyle się pisze i słyszy. Zwinięte w pęki krokusy w mgle miały swój urok i jak zauważył nasz kolega, „jest ich tyle, że nawet pod ławką potrafią się ukryć”.

Jeszcze tego samego dnia późnym popołudniem wracaliśmy do Opola. Już planujemy wyjazd majowy. Mamy nadzieję, że tym razem uda nam się wyjechać w całym składzie. ■



Uczestnicy wyjazdu

Konferencja „Wspólne zarządzanie przyrodą - partycypacyjne mapowanie terenów chronionych na obszarze Natura 2000 Dolinki Jurańskie”

NINA MIKOŁAJCZYK

(Komisja Ochrony Przyrody ZG PTT)

Na wstępie trochę wiadomości na temat terenu będącego tematem konferencji.

Dolinki Jurańskie – zatwierdzony Decyzją Komisji Europejskiej specjalny obszar ochrony siedlisk, obejmujący 11 enklaw znajdujących się na terenie Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskie, o łącznej powierzchni 886,5 ha. W obszarze podlegają ochronie następujące typy siedlisk z załącznika I Dyrektywy Siedliskowej: np. murawy kserotermiczne, torfowiska zasadowe, wapienne ściany skalne, jaskinie nieudostępnione do zwiedzania, żyzna buczyna karpacza. Występują tu następujące gatunki z załącznika II: podkowiec mały, nocek tydkowłosy, nocek orzęsiony, nocek Bechsteina, nocek duży (wszystkie moje podopieczne), traszka grzebieniasta, kumak nizinny, obuwik pospolity.

Dodatkowo, występują tu bardzo liczne gatunki roślin objętych ochroną gatunkową, m.in.: tojad mołdawski, orlik pospolity, parzydło leśne, dziewięciśił bezłodygowy, buławnik mieczolistny, goryczka krzyżowa, naparstnica zwyczajna, kruszczyk rdzawoczerwony, lilia złotogłów, kalina koralowa.

Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie” – zajmuje powierzchnię 20 686,1 ha, całość znajduje się w województwie małopolskim w gminach: Bukowno, Jerzmanowice-Przeginia, Krzeszowice, Michałowice, Olkusz, Trzebinia, Wielka Wieś, Zabierzów, Zielonki. Park posiada także otulinę o powierzchni 13 017,0 ha. Składa się z jarowych dolin położonych na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Ściślej zajmuje obszar Wyżyny Olkuskiej i ciągnie się aż do Rowu Krzeszowickiego. Należy do Zespołu Jurańskich Parków Krajobrazowych. Ustany jest potokami i licznymi dolinami z formami rzeźby krasowej. Na terenie jest 5 rezerwatów.

Dolina Kluczwody – rezerwat Zamkowe Skały; pozostałości zamku rycerskiego z XIV wieku.

Dolina Bolechowicka – skalna Brama Bolechowicka; rezerwat przyrody Wąwóz Bolechowicki, krasowe źródło – pomnik przyrody (fot. Wikipedia).

Dolina Kobylańska (Karniowicka) – skałki: Dzwon, Okręt, Zjazdowa Turnia, Bodzio, Wzgórze Dumań.



Ekipa z ZG PTT na Konferencji



Brama Bolechowicka



Młodzi ankieterzy

Fot. z aparatu Niny Mikołajczyk

Źródło: Wikipedia

Fot. Nina Mikołajczyk

Dolina Będkowska – dł. ok. 7 km; skała Sokolica (najwyższa na Jurze), Jaskinia Nietoperzowa (Jerzmanowice); liczne skałki, wodospad Szum.

Dolina Szklarki – skała Brodło, wywierzyisko krasowe – źródło Pióro; Dolina Raclawki – rezerwat o pow. 473 ha z siecią ścieżek przyrodniczych.

Dolina Eliażówki – rezerwat przyrody, otaczająca klasztor Karmelitów Bosych w Czernej. Inne, mniejsze dolinki: Dolina Czubrówki, Dolina Dzwonek, Dolina Kamienic.

Planowane rezerваты przyrody: Dubie (występowanie żył wulkanicznych), Jerzmanowice (z Jaskinią Nietoperzową), Dolina Kamienic, Będkowice (wodospad w Dolinie Będkowskiej oraz źródło Będkówki), Paczółtowice (Jaskinia Raclawicka).

Szlaki i ścieżki oferowane turystom zapewniają oprócz oglądania przyrody, również spotkanie z historią (na obszarze Jury, szczególnie w wieku XIV, powstały liczne zamki i warownie, z których większość stanowi dziś wkomponowane w krajobraz ruiny). Oprócz turystyki pieszej, można także uprawiać turystykę rowerową. Liczne skałki i ostańce wapienne stwarzają przede wszystkim pole do uprawiania wspinaczki, która uprawiana tu jest od początku XX wieku.

Przebieg konferencji:

PTT jako organizacja pozarządowa, biorąca udział w Forum Natura 2000 przy Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska została zaproszona na konferencję podsumowującą działania w ramach projektu „Wspólne zarządzanie przyrodą – partycypacyjne mapowanie terenów chronionych na obszarze Natura 2000 Dolinki Jurajskie”, finansowanego przez Fundację Batorego w ramach Programu Obywatela dla Demokracji z Funduszy EOG. Głównym celem projektu było usprawnienie uczestnictwa lokalnych społeczności w zarządzaniu obszarem Natura 2000 Dolinki Jurajskie. Cel ten przez ostatni rok był realizowany na obszarze czterech gmin: Krzeszowice, Jerzmanowice-Przeginia, Wielka Wieś i Zabierzów, poprzez prowadzenie dialogu z wykorzystaniem techniki mapowania partycypacyjnego. Konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Centrum Rozwiązań Systemowych z Wrocławia z udziałem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie odbyła się 22 kwietnia 2016 r. w Małopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Karniowicach.

Uczestników powitała dr inż. Anna Dubel z CRS, prezentując cele i działania projektu.

Młodzieżowy panel dyskusyjny na temat praktycznych doświadczeń ma-

powania moderowała prof. Małgorzata Grodzińska-Jurczak z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Okazało się, że ankietarami byli uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z w/w terenu. (fot. Nina Mikołajczyk).

Byli bohaterami dnia, opowiadali o trudach tego przedsięwzięcia, o przezwyciężaniu niechęci dorosłych współmieszkańców do odpowiadania na zagadnienia poruszane w ankiecie, a przede wszystkim o kłopotach z mapowaniem na tabletach, które były niedoskonałe technicznie i nie wszystko udało się zaznaczać, forma mapy papierowej byłaby wtedy dobrą alternatywą.

Wyniki mapowania, które otrzymaliśmy również w formie książkowej, omówiła, przedstawiając prezentację elektroniczną, dr Joanna Cent z UJ. Badanie miało na celu pozyskanie opinii mieszkańców i przyjezdnych na temat w/w obszaru Natura 2000. Poza działaniami młodych ankietów, można było wypełnić ankietę internetowo, a także zostały zorganizowane warsztaty w czterech miejscowościach. Pokróćce mówiąc mapowanie polegało na wskazywaniu przez respondentów (z ich punktu widzenia) aktywności lub preferencji występujących w danym miejscu. Aktywności to m.in. działalność rolnicza, zbieractwo i łowiectwo, poznawanie przyrody, pikniki, wspinaczka, turystyka rowerowa, konna, piesza i biegowa, sporty motorowe. Preferencje to rozwój lub ograniczenie terenów zurbanizowanych, udostępnienie lub wykluczenie terenu do rekreacji i sportu, rozwój lub ograniczenie infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, utrzymanie, rozszerzenie lub ograniczenie ochrony przyrody. W tych ramach powstały oryginalne mapy terenu, ukazujące opinie ankietowanych. Są one źródłem wiedzy o terenie Dolinek, cenną wskazówką dla rozmaitych organów władzy, ale także dla samych mieszkańców. Ogółem ankietę wypełniło 798 osób. Na mapach zaznaczono 3307 miejsc wykonywania aktywności oraz 1750 miejsc, co do których określono preferencje dot. przyszłego zagospodarowania, np. uczestnicy warsztatów za ważne uznali

niekontrolowane rozprzestrzenianie się zabudowy i niszczenie krajobrazu, braki infrastrukturalne w dziedzinie turystyki, brak kontroli nad osobami jeżdżącymi na quadach i motocrossach.

Po przerwie kawowej z udziałem zaproszonych gości odbyła się dyskusja moderowana przez dr Justynę Gutowską z UJ, na temat wykorzystania metody mapowania partycypacyjnego do wzmocnienia pozycji mieszkańców w dialogu społecznym na temat ochrony przyrody. Zebrano wnioski z dyskusji na temat możliwości użycia wiedzy pozyskanej w projekcie oraz wykorzystania techniki mapowania partycypacyjnego do lepszego opracowania planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 z tego terenu i przyczynienia się do efektywniejszego wykorzystywania ich walorów przyrodniczych.

W dyskusji wypowiedzieli się: kierownik projektu dr inż. Anna Dubel, Monika Kozieł, gł. specjalista obszarów Natura 2000 RDOŚ Kraków, Marek Władyka – Polski Klub Ekologiczny, Teresa Sieradzka z Zespołu Szkół Jerzmanowice, Piotr Albrzykowski z Nadleśnictwa Krzeszowice, Katarzyna Śnigórska z Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych oraz przedstawiciele: GDOŚ, Parku Krajobrazowego, Polskiego Związku Alpinizmu i Basia Morawska-Nowak, która wspinała się tu od połowy lat 50. ub. wieku.

Padły propozycje, aby ankiety skierować również do turystów, zapraszać na warsztaty organizacje pozarządowe, wyniki przekazywać na zebraniach wiejskich, ważne jest szerokie rozpowszechnianie wyników, dla RDOŚ projekt to ważne źródło informacji, padł wniosek o odlesienie ostańców k. Jerzmanowice oraz wniosek, żeby do skałek można było się przedostać przez tereny prywatne; mówiono o zagrożeniach np. o ogromnej ilości samochodów wjeżdżających do Dol. Będkowskiej. Niektórzy zadeklarowali promowanie tej metody robiąc badania w okolicach Warszawy i w badaniach dot. niedźwiedzi i wilków w Bieszczadach.

W konferencji wzięli udział prezes Józef Haduch, Barbara Morawska-Nowak i ja, Nina Mikołajczyk. ■

Podwójny jubileusz redaktora „Wierchów”

BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/Kraków)

30 marca 2016 roku w lokalu Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK świętowano podwójny jubileusz redaktora Wiesława Aleksandra Wójcika – jego 70. urodziny i 40-lecie pracy w redakcji „Wierchów”. Gości nie brakowało, PTT reprezentowało trzech naszych członków honorowych, od których miałam relacje. Z tej okazji wydana została obszerna publikacja w twardej oprawie pod redakcją Janusza Konieczniaka i Joanny Pociask-Karteczki pt. *Wierchy wołają*. Zawiera wiele cennych artykułów związanych z Tatrami i historią turystyki górskiej. ■

Zapora wodna na Skawie pod Jaroszewicką Górą

JÓZEF HADUCH

Skawa to ostatnia z górskich rzek dopływów Wisły, na której nie było zbiornika retencyjnego zabezpieczającego przed powodzią. Pomysł budowy zbiornika w Świnnej Porębie powstał wiele lat temu. Już w latach 1919–1922 w czasach aktywności zawodowej i politycznej Gabriela Narutowicza, profesora budownictwa wodnego zaistniał pomysł budowy zapory na Skawie. Ale aby go zrealizować musiało upłynąć prawie sto lat. Projektowanie obecnej zapory rozpoczęto w 1974 roku i po dwunastu latach rozpoczęto prace budowlane. Jednak budowa nigdy nie miała szczęścia do finansowania. Zmieniające się przepisy, przestoje i długotrwałe oczekiwania, powodowały że czas realizacji inwestycji się wydłużał. Dopiero od roku 2003 prace przy zaporze ruszyły na całego. Budowa całym swoim zakresem była rozległa i obejmowała infrastrukturę hydrotechniczną, ogólnobudowlaną, elektryczną i teletechniczną oraz drogową i kolejową. Ponadto na terenie przyszłego zbiornika znajdowało się około 400 gospodarstw mieszkalnych bez których wyburzenia zbiornik by nie powstał. Nie bez znaczenia był również wpływ budowy zbiornika na otaczające środowisko. Tereny pod budowę zbiornika wodnego znajdują się w Karpatach, geologicznie zbudowanych z fliszu karpackiego, czyli z piaskowców i z warstw łupków, a te sprzyjają powstawaniu osuwisk, co wymagało budowę zabezpieczeń wokół zapory a to podnosiło jej koszty budowy i wydłużało cykl inwestycyjny. Cała inwestycja obejmuje dziesięć kilometrów kwadratowych terenu, z którego całą dotychczasową infrastrukturę komunikacyjną trzeba było przenieść w inne miejsce. Droga krajowa 28, przebiegała przez tereny zalewowe i musiała być przeniesiona wyżej ponad tereny zbiornika. Zbudowano 11 km nowych dróg i 10 wiaduktów. Jeszcze w 2014 roku środkiem zbiornika biegła linia kolejowa z Krakowa do Zakopanego i jej trasa też musiała być zmieniona. Od grudnia 2014 roku pociągi jeżdżą nową linią. Wybudowano dwa nowe mosty kolejowe.

Większy z nich w Zembrzycach na Skawie siedmioprzęsłowy, jest konstrukcją łukową i największym mostem kolejowym w Polsce o 400 m długości. Krótszy most 234 m długości jest nad potokiem Stryszawka. Równolegle do mostu kolejowego wybudowana została przeprawa drogowa o długości 234 m, 14,5 m szerokości i maksymalnej wysokości 28 m, czteroprzęsłowa o długości jednego przęsła 56,7 m. Przez most przebiega trasa z Zembrzyc do Stryszowa.

a te mogą powodować sytuacje braku stabilności gruntu i powstawanie osuwisk. Dlatego napełnianie musi odbyć się w procesie stopniowym aby nie doprowadzić do osuwisk i do wysuszenia Skawy. Pod względem technicznym można zbiornik napełniać, ale wg obowiązujących przepisów przepływ wody w rzece musi być co najmniej 6 m/sek. obecnie wynosi nie więcej jak 2 m/sek. i nie ma wystarczającej ilości wody do jego napełniania.



Fot. Józef Haduch

wa o długości 5,4 km. Prace budowlane w całości zakończono w roku 2014. Zbiornik Świnna Poręba jest już gotowy i może pracować, położony jest na terenach trzech gmin: Mucharz, Stryszów i Zembrzyce. Ale za nim to nastąpi, to zbiornik trzeba napełnić. Do zbiornika spływać będą wody z ponad 800 kilometrów kwadratowych zlewni, z Beskidu Małego, Średniego i Żywieckiego, sięgającej aż pod Babią Górę i Jordanów. Koniecznym stało się wyregulowanie małych potoków aby zatrzymać transportowany przez wodę z gór nadmiar rumowiska a tym samym spowolnić lub nie dopuszczać do zamulenia zbiornika. Zadbano też o czystość wody w zbiorniku dlatego wybudowano nowe oczyszczalnie i kanalizację w gminach. Woda w zbiorniku musi być piętrzona etapami. Najpierw zbiornik napełnia się do określonych rzędnych i wykonuje się pomiary i obliczenia, następnie podnosi się poziom wody o jeden metr i ponownie wykonuje się pomiary po czym wodę się spuszcza. Po spuszczeniu wody sprawdza się stabilność zbiornika i zachowanie gruntu wokół zapory i zbiornika. Ale mogą zdarzyć się sytuacje ekstremalne nie do przewidzenia,

Zbiornik Świnna Poręba w liczbach

Pojemność całkowita: 161 mln m sześć.
Pojemność powodziowa: 24–60 mln m sześć.
Pojemność wyrównawcza: 86–122 mln m sześć.
Przepływ w nieszkodliwy: 240 m sześć./s.
Rzędna maksymalnego piętrzenia: 312 m n.p.m.
Rzędna normalnego piętrzenia: 305,50–309,60 m n.p.m.
Rzędna minimalnego piętrzenia: 288,50 m n.p.m.
Maksymalna wysokość zapory: 54 m (w osi galerii).
Długość zapory: 604 m.
Szerokość korony zapory: 8 m.
Kubatura nasypu gruboziarnistego: 1,98 mln m sześć.
Kubatura rdzenia warstw ochronnych i drenaży: 0,28 mln m sześć.
Moc generatorów elektrowni: 4,4 MW, 2 generatory x 2,2 MW (megawat).
Elektrownia może wyprodukować 18,3 GWh (gigawatogodzin) energii, co umożliwia zabezpieczenie w energię np. miasta o wielkości około 30–40 tys. mieszkańców.

Nie dożył 100 lat...

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

24 kwietnia 2016 roku zmarł w 99 roku życia najstarszy obecnie członek PTT, Stanisław Wasilewski.

Urodził się w Wilnie 4 lipca 1917 roku, tam ukończył znane gimnazjum im. Zygmunta Augusta i studia najpierw z filologii klasycznej, a następnie z zakresu polonistyki na Uniwersytecie Stefana Batorego. W czasie studiów w Wilnie był członkiem Akademickiego Klubu Włóczęgów, a także członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jeszcze w latach przedwojennych uprawiał turystykę górską; bezpośrednio przed wojną odbył pieszą wędrówkę z narzeczoną z Wilna w Czarnohorę. Był członkiem wileńskiego oddziału PTT. Ożenił się i dorobił się prędko dwójki dzieci. W czasie wojny pracował w Wilnie na posadach urzędniczych, aby zarobić na rodzinę. W roku 1945 działał w wileńskiej komisji repatriacyjnej, był współorganizatorem transportów, którymi kadra Uniwersytetu Stefana Batorego wyjechała między innymi do Torunia, tworząc załączki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Sam zamieszkał z rodziną w Toruniu. Był asystentem prof. Konrada Górskiego w Katedrze Literatury Polskiej UMK, ale po kilku latach ówczesne władze zabroniły mu dalszej pracy. Musiał się podejmować wielu innych prac o charakterze biurowym. W latach 1958–1966 był etatowym pracownikiem biura PTTK. Od 1955 roku należał do PTTK i w 1975 roku zainicjował powstanie klubu turystyki górskiej PTTK „Karpaty”. Wyszkolił kilka pokoleń przodowników turystyki górskiej z miasta i województwa. Przez szereg lat działał w Komisji Turystyki Górskiej PTTK. Sam zdobył wszystkie stopnie odznaki GOT, potem dwukrotnie odznaki za wytrwałość. Za działalność w PTTK otrzymał złotą odznakę honorową, a wreszcie w 1989 roku członkostwo honorowe PTTK.

Wreszcie w 1977 roku dostał pracę w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, będąc na koniec kierownikiem Sekcji Administracyjno-Gospodarczej Biblioteki Uniwersyteckiej UMK. W 1984 roku przeszedł na emeryturę. Jego wielką miłością były książki: księgozbiór gromadzony ze zjawstwem, często kosztem wyrzeczeń, uważał na najcenniejsze dzieło swojego życia. Księgozbiór ten w znacznej części przekazany został Bibliotece Głównej UMK, wiele książek trafiło także do bibliotek rodzinnych, i do przyjaciół-krajoznawców.



Stanisław Wasilewski z żoną w Tatrach, rok 1997

W 1981 roku wraz z Jerzym Tomaszewskim uczestniczył jako reprezentant Torunia w obywatelskim sejmiku, który podjął uchwałę o reaktywowaniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Stan wojenny uniemożliwił realizację tej uchwały; władze odrzuciły nasz wniosek. Jak wiemy, PTT udało się zarejestrować dopiero z końcem 1988 roku i od tego czasu funkcjonuje legalnie. Niestety, w Toruniu nie zorganizował się oddział PTT ani koło. Wobec tego kilka osób z Torunia złożyło deklaracje do Oddziału PTT w Krakowie, w tym Stanisław Wasilewski. Od 1994 roku byłam z Nim w stałej korespondencji. Otrzymywał stale wydawnictwa PTT – Pamiętniki i gazetkę „Co słyhać?” Odwiedziłam Go kiedyś w Toruniu, dzięki czemu byłam po raz pierwszy w tym mieście. Lata biegly, pochował żonę, lekarkę, z którą wychował w sumie czworo dzieci i którą troskliwie opiekował się przez kilka lat jej choroby. Pod koniec życia zdecydował przenieść się do córki mieszkającej w Radości pod Warszawą. Tam odwiedziłam go dwukrotnie, ostatni raz we wrześniu 2015 roku. Starał się uczestniczyć w działalności PTT, w 2006 roku w Krakowie, brał udział w spotkaniu rocznicowym – 25-leciu reaktywowania



Barbara Morawska-Nowak i Stanisław Wasilewski w czasie sesji na zakończenie Roku Chałubińskiego, Pałac Staszica 12 grudnia 2009 r.

PTT. Był także na sesji w Pałacu Staszica, na zakończenie Roku dr Tytusa Chałubińskiego (grudzień 2009).

Ze względu na naszą wieloletnią przyjaźń i korespondencję wybrałam się 5 maja na pogrzeb pana Stanisława do Torunia. Po czasie na zadumę nad otwartą trumną pana Stacha zostaliśmy przewiezieni do kościoła św. Faustyny na mszę św., a stamtąd na cmentarz przy ul. Gałczyńskiego, gdzie został pochowany w grobie, obok żony. Żegnały go koleżanki z Klubu PTTK „Karpaty” i z Biblioteki Głównej UMK oraz w imieniu rodziny – syn Jan. Wzięłam również udział w rodzinnym obiedzie. Do Warszawy zabrałam się z wnuczkami pana Stanisława i dzięki temu zdążyłam na pociąg do Krakowa o 20.25; jeszcze przed północą znalazłam się w domu z odległego Torunia.

Wystawa „Władysław Skoczylas (1883-1934)”

Od 13 kwietnia do 12 czerwca 2016 roku w Zamku Żupnym w Wieliczce będzie można oglądać wystawę prac Władysława Skoczylasa, jednego z najwybitniejszych artystów II Rzeczypospolitej.

Ekspozycja prezentuje dorobek artysty we wszystkich dziedzinach jego twórczości – obok drzeworytu obejmuje również malarstwo olejne i akwarelowe, grafikę – także użytkową, tkaniny, rysunki, projekty polichromii, dokumenty i elementy warsztatu graficznego takie jak klocki drzeworytnicze i płyty metalowe, szkicowniki. W sumie około 200 prac.

Przypomnienie wybranych dzieł Władysława Skoczylasa ma za zadanie zwrócić uwagę publiczności i specjalistów na tę niezwykłą osobowość świata sztuki okresu Dwudziestolecia. Władysław Skoczylas był jednym z najpopularniejszych artystów II RP, twórcą polskiej szkoły drzeworytu, ale był też pedagogiem, działaczem, organizatorem, publicystą, wysokim urzędnikiem państwowym, człowiekiem-institucją. Owocem aktywności twórcy była pozycja, jaką zdobył polski drzeworyt w świecie, do czego przyczyniły się dwie edycje Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów w Warszawie w 1933 i 1936 roku.

Skoczylas osiągnął już za życia wysoką pozycję w dziejach sztuki, życia artystycznego oraz w świadomości odbiorców. Wystawa przypomni współczesnym wizerunek artysty – prawdziwego patrioty, człowieka czynu i zasad, działającego mimo, a czasem wbrew wszelkim przeszkodom – „Dla Polski”, w myśl hasła narodowej organizacji Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, z której się wywodził.

Artysta urodził się w Wieliczce w rodzinie od pokoleń związanej z kopalnią soli. W Muzeum Żup Krakowskich znajduje się największy zbiór prac Skoczylasa w Polsce – ponad 400 pozycji, w tym niezwykle cenny zespół ponad trzystu rysunków, obejmujących między innymi szkice i studia do popularnych później drzeworytów.

Postać wybitnego grafika przybliży katalog opracowany przez Marylę Sitkowską, zawierający reprodukcje wszystkich znanych i dostępnych dzieł artysty.

Wystawa została przygotowana przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie i Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym, gdzie miały miejsce jej poprzednie odsłony.

organizatorzy:



MUZEUM
ŻUP KRAKOWSKICH
WIELICZKA



Muzeum Nadwiślańskie
w Kazimierzu Dolnym

patronat medialny:



artinfo.pl



ams

Grafika wykonana podczas wernisażu wystawy.

www.muzeum.wieliczka.pl



17/100 drzeworyt „Kupała” z bloku W. Skoczylasa 2016

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

REDAKCJA: JÓZEF HADUCH, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK

SKŁAD: JUSTYNA OSTAFIN

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)